

Poznań, 15 września 1949



ADRES REDAKCJI
I ADMINISTRACJI:
Poznań, ul. Młyńska 5

KONTO P. K. O. nr V-945
NR TELEFONU 518-55

PRENUMERATA:
rocznie . . . zł 380
kwartalnie . . . „ 90
pojedynczy numer „ 20

O G Ł O S Z E N I A :
drobne: 1 słowo . zł 10
napis: 1 słowo . „ 20
reklamy 1 cm² . „ 20

Wychodzi 2 razy w miesiącu

Przerachowanie wierzytelności pieniężnych

W dzienniku ustaw z dnia 6 sierpnia 1949 Nr 45/49 poz. 332, ogłoszony został dekret o określe-
niu wysokości nie umorzonych zobowiązań pienięż-
nych, mający doniosłe znaczenie również i dla
emerytów tak ze względu na posiadane nieruchomości
i ich hipoteczne obciążenia, jak i na wierzy-
telności pieniężne jakie przysługują im do osób
trzecich.

Jest powszechnie znanym fakt, że przed woj-
ną ludzie woleli mieć pewne hipoteki, niż gotów-
kę, gdyż istniało utarte przekonanie, że najpe-
wniejszą jest lokata na nieruchomościach. Kto więc
przy skromnym i oszczędnym życiu mógł i umiał
zaoszczędzić jakiś grosz, zamiast wkładać go do
banku, lub chować w pończosze, — starał się
umieścić na hipotece albo wypożyczyć na sto-
sowny procent pewnym ludziom za dobrą poręką.

Wojna nie tylko gasi życia ludzkie, ale prze-
kreśla także wszelkie wartości, stosownie do zmie-
nionych warunków socjalnych i gospodarczych,
— ustala nowe formy zastosowania do zmienio-
nych potrzeb, kształtuje nowe poglądy na podsta-
wie ostatnich doświadczeń ekonomicznych, zmie-
nia strukturę przerachowań, reguluje zobowiąza-
nia.

Czy słusznie? Przyglądnijmy się bliżej temu
zjawisku.

Na skutek wojny, przeważna część ludzi stra-
ciła to co posiadała, rzadko kto, — nie mówiąc o
paskarzach, szabrownikach i innych rycerzach
przemysłu, zdołał uratować jakieś wartości, da-
jące mu możliwość dalszej wędrówki, rozpoczęcia
nowego życia. Z jakiej racji więc mają zachować
swoje wartości ci, którzy swoje majątki lokowali
na hipotekach lub w pożyczkach w twardej walu-
cie a chociażby tylko w złotych w złocie, których
przed wojną nie było w ogóle w obiegu. Na pal-
cach policzyć można ludzi, którzy poza obligacja-

mi Banku Gospodarstwa Krajowego lub Banku Na-
rodowego, opiekającymi na złote w złocie, — po-
siadali polskie złote monety.

Po ustaniu działań wojennych wierzyciele hi-
poteczni i walutowi obliczali już z góry krociowe
zarobki z tytułu posiadanych pretensyj przedwo-
jennych obliczając je wartością masła, słoniny i in-
nych produktów spożywczych, które jak zwykle
po wojnie ze względu na wyniszczenie pogłowia
zwierzęcego, skonsumowania artykułów pierwszej
potrzeby, — siłą rzeczy rosły w cenę.

Spryciarze giełdowi szerzyli propagandę konie-
czności przewalutowania zobowiązań przedwo-
jennych co najmniej na trzydziestokrotną wyso-
kość sum z roku 1939, co spowodowało pozbywa-
nie nieruchomości przez ludzi biednych, którzy
propagandzie tej wierzyli a nie mając możliwości
płacenia tak wysokich sum, sprzedawali swoje
domki obciążone hipotekami prawie za bezcen.

Wspomniany na wstępie dekret niweczy niecne
apetyty geszefciarzy.

Postanawia on, że spłata należności z zobo-
wiązań pieniężnych, powstałych z jakiegokolwiek
tytułu publiczno- lub prywatno-prawnego przed
dniem wejścia w życie niniejszego dekretu, a do
dnia tego nie umorzonych, może nastąpić tylko w
pieniądzu polskim, — a wszystkie osoby mające
zamieszkanie lub siedzibę na obszarze Państwa
Polskiego, zaciągając mogą zobowiązania pienięż-
ne płatne na tym obszarze, tylko w walucie pol-
skiej. — Zmiana siły nabywczej pieniądza w cza-
sie pomiędzy powstaniem zobowiązania a jego wy-
magalnością lub wykonaniem, nie stanowi podsta-
wy do zmiany wysokości świadczenia albo sposo-
bu wykonania, lub rozwiązania umowy.

Spłata należności, określonych w myśl powo-
łanego dekretu w walucie polskiej, następuje w bi-
letach Narodowego Banku Polskiego według ich

Czas odnowić prenumeratę na IV-ty kwartał 1949 roku